№ 60. Sroda 14. Marca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

W ciele wyborczem większych posiadłości obwodu Tarnowskiego rozpisuje się na miejsce Wgo Wincentego Rogalińskiego; któren mandat poselski złożył, wybór nowego Posła do Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem Krakowskiem.

Ten wybór odbędzie się 7. kwietnia b. r. w mieście obwodowem.

Lista wyborców dla tego ciała wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku rządowym.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 8. marca 1866.

Gmina *Semenówka*, w obwodzie kołomyjskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić w przeciągu roku dom szkolny z pomieszkaniem nauczyciela, oborą i drewutnią, i utrzymywać to wszystko w dobrym stanie, posprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 2 kubiczne sągi twardego drzewa, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 81 złr. 60 c. w. a.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. pleban miejscowy x. Józef Kobrzyński na czas swego teraźniejszego plebaństwa rocznie po 2 mierzyc kukurudzy.

Podobnież obowiązała się gmina *Szczyłowce* w obwodzie czortkowskim dla zaprowadzenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić do końca września 1866 budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, czuwać nad ochędóstwem szkoły, sprawiać premia szkolne, na opał szkoły dostarczać rocznie 52 cetnarów słomy okłociastej, a nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 200 złr. w. a.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galic. Namiestnictwa.

Lwów, 28. lutego 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem wynieść najłaskawiej c. k. szefa sekcyi w ministerstwie finansów *Wincentego Ludwika Kappel de Savenau* jako komandora orderu Leopolda odpowiednio statutom tego orderu do stanu baronów cesarstwa austryackiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 14. marca.

Jak donosi telegram z Paryża uchwalono na pierwszem posiedzeniu *konferencyi rumuńskiej* zachowywać tajemnicę co do obrad. Zapewniają jednak, że panuje najzupełniejsza zgoda względem utrzymania konwencyi z r. 1858. Przyszłe posiedzenie odroczono aż do powrotu barona Budberga.

Morning Post zaprzecza pogłosce, jakoby *Austrya upraszała Anglię o pośrednictwo* ku załatwieniu jej sporu z Prusami. Prusy nie posłałyby żadnego ultimatum; Król i Następca tronu sprzeciwiają się zdaniom Bismarka i innych doradców.

Sprawa subskrypcyi narodowej we Włoszech postępuje tak, że zapaleni entuzyaści mogą w niej czerpać niejaką nadzieję. Tym więc entuzyastom genueński *Corriere mercantile* stawia przed oczyma statystykę wcale nie zachęcającą: dochody z nieruchomości Włoch wynoszą w ogóle 1 miliardę i 5 milionów; dochody z ruchomości dochodzą do takiej samej sumy. Jeżeli idzie o zebranie dwóch milionów, w takim razie 22 milionów Włochów musieliby się zrzec przez rok cały wszelkiego dochodu z swych nieruchomości, z swych ruchomości a nawet i z pracy swej; gdyby szło o jednę miliardę, trzebaby ofiarę taką ponosić przez sześć miesięcy. To jest absolutnie nie możliwe." Organ zaś półurzędowy *Opinione* powiada: „nawet gdyby każden Włoch z energią do składki kontrybuował, nie zebrałoby się pół miliardy. Roczne oszczędności Włochów nie dochodzą do sumy takowej." Trzeba się więc pożegnać po wielkiej części z nadzieją, którą w Turynie i w Florencyi w subskrybcyi narodowej pokładano.

Podobnie jak *Inwalid Ruski* i *Memorial diplomatique* zaprzecza także *Russ. Corr.*, organ, który czasami ma otrzymywać wskazówki z góry, pogłoskom o koncentrowaniu wojsk rosyjskich. „Ostatniemi czasy — pisze ta *Koresp.* — mówiono wiele, osobliwie w dziennikach niemieckich o koncentrowaniu rosyjskich sił zbrojnych u granicy galicyjskiej. Jest to zaprawdę tylko wymysł dziennikarzy. W razie wojny w Niemczech z powodu Księstw nadelbiańskich nie ma Austrya żadnego zgoła interesu, ażeby brała w niej udział. W chwili, kiedy pokojowi europejskiemu zagrażają tak wielkie niebezpieczeństwa, nie będzie Rosya pewnie powiększać ich zbrojną interwencyą. Interweniować nie ma Rosya żadnego powodu ani na korzyść Austryi, ani też na korzyść Prus. Wszakże z tego nie wypływa wcale, by miała ona być obojętną na chęć panowania Prus na Bałtyku; ale to jest kwestya europejska, która mniej więcej obchodzi wszystkie rządy. Jeżliby nieszczęściem wybuchła wojna w Niemczech; pozostanie Rosya, mówimy to śmiało, spokojnym widzem, ale tylko tak długo, dopokąd nie będą zagrożone słuszne jej interesa. W tej chwili jest jedynym jej obowiązkiem doradzać mocarstwom niemieckim umiarkowanie w zasadzie i w praktyce, jako też odwołanie się do rozjemczego sądu całej Europy, gdyż jest to jedyny środek do uniknięcia zawikłań i niebezpieczeństw w kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej.

Messager-Franco-Americain pisze z Mexyku pod dniem 27. stycznia o dyrekcyi finansów, którą objął p. Langlais. Udało mu się urządzić budżet cesarstwa na stałych podstawach. Wydatki ustanowiono w wysokości 30 milionów piastrów, z których 24 milionów pokryte być mają zwykłemi dochodami, tak iż tylko 6 milionów piastrów pokryć wypadnie nadzwyczajnemi resursami. Pan Langlais nie ma tytułu ministra skarbu, chociaż właściwie ministeryum skarbu zarządza.

Dziennik powyższy zamieścił list Juareza do osoby urzędowej bliżej nie oznaczonej w Washingtonie. Z listu tego, datowanego z El Pato d. 28. grudnia 1865 roku, przekonać się można, że exprezydent nadziei jeszcze nie stracił, chociaż ją głównie pokłada w zatargach między Zjednoczonemi stanami a nowem cesarstwem mexykańskiem.

Lwów, 13. marca. W rozprawach na Sejmie nad wnioskiem posła Cichorza, względem odjęcia włościanom prawa podpisywania wexli, a raczej odjęcia wexlom przez włościan podpisanym mocy wexlowej i znaczenia wexlowego i uważania ich jako proste rewersa, w rozprawach tych wnioski komisyi dążyły do ograniczenia rygoru wexlowego jedynie na wexle przez kupców i przemysłowców podpisywane, odzywały się zaś liczne zdanie za przyznaniem prawa wexlowego jedynie kupcom i przemysłowcom w metrykę handlową wpisanym. Sejm przyjęciem poprawki posła Wężyka uchwalił rozciągnienie rygoru wexlowego nie tylko na kupców i przemysłowców, ale oraz i na tych wszystkich co podatek dochodowy opłacają, tem samem zaś zbliżył się do pierwiastkowego wniosku posła Cichorza, względem wyjęcia z pod rygoru wexlowego jedynie wexli przez włościan podpisywanych.

Odjęcie znaczenia i rygoru wexlowego wexlom przez włościan podpsywanym stanowi zaiste zboczenie od ogólnej zasady, równości wszystkich w obliczu prawa, i za zboczeniem tem przemawiać by nie można, gdyby tego przeważne względy koniecznie nie wymagały. Idzie więc najprzód o to żeby wykazać, iż zachodzą istotnie względy takowe, bo na zasadę pereat mundus, fiat justitia, nigdy się nie zgodzimy, zwłaszcza w kwestyi obecnej, będącej w ścisłym związku z bytem najliczniejszej warstwy ludności krajowej. Tu zaś na żadne dowody silić nam się nie trzeba, wiedzą bowiem wszyscy i nikt tego nie zaprzeczy, że wyłudzenie na włościanach podpisów wexlowych nastręcza szachrajom i lichwiarzom, w kraju naszym a mianowicie po włościach nadzwyczaj rozmnożonym, jedyną sposobność niszczenia włościan, wyzucia ich z wszelkiego ruchomego i nieruchomego majątku. Podpisywanie zaś wexli przez włościan niszczy ich nie dla tego, że exekucya z wexlu spiesznej przeprowadzona być może niż z prostego rewersu, bo przeciwko spiesznej exekucyi sprawiedliwej wierzytelności nic zarzucićby nie można, ale niszczy ich dla tego, że w obec podpisu na wexlu zamieszczonego nie można wystąpić z zarzutem i dowodem nieodebranej waluty, pierwiastkowy bowiem i istotny wierzyciel ukrywa się poza plecami żyranta, najczęściej podstawionego, przeciwko któremu z żadnym już zarzutem wystąpić nie można. Drobny dług przez włościanina zaciągnięty, częstokroć w pijaństwie źródło swoje mające, rośnie szachrajstwem i lichwą do olbrzymich stósunkowo rozmiarów i niszczy go zupełnie, bo szachrajstwo i lichwa pokryte są podpisem wexlowym i dochodzenie ich staje się dla pokrzywdzonego prawie nie możliwem. Zdaniem naszem, wzgląd ten zgubniejszy jest jeszcze dla włościanina niż areszt osobisty, na który go podpisanie wexlu naraża, szachraj bowiem i lichwiarz, co lekkomyślność i ciemnotę włościanina exploatuje, czyha raczej na jego mienie, o osobę zaś jego nie stoi, zwłaszcza iż w areszcie żywić go przecież musi.

Wniosek posła Cichorza miał więc podstawę w położeniu ludzi i rzeczy ugruntowaną. Smutnem jest zaiste, iż włościanie nasi

nie wyszli jeszcze z pewnego stanu nieletności pod niektóremi względami, ale ponieważ tak jest, a że jest tak nikt tego nie zaprzeczy, przeto życzyć sobie wypada ażeby prawo anormalne to położenie uwzględnić mogło, bo prawo nie jest czczą abstrakcyą, ono ludźmi rządzi, dla tego moralnego ich uzdolnienie i usposobienie ignorować nie może.

Lecz jeżeli już co do włościan z powodów przytoczonych odstąpić wypada od ogólnej zasady, równości wszystkich w obliczu prawa, to znow nigdybyśmy się na to zgodzić nie mogli, ażeby zasada ta łamana była co do innych warstw ludności krajowej. W takim bowiem razie przypuścićby trzeba, iż warstwy te znajdują się także w pewnym stanie moralnej nieletności, co przecież nie jest. Wnioski więc komisyi, dążące do wyjęcia z pod rygoru wexlowego, zaprzeczające prawo podpisywania wexli wszystkim co nie są wyraźnie kupcami lub przemysłowcami, głosy jakie w sejmie słyszeć się dały za ograniczeniem prawa tego li tylko do kupców i przemysłowców, w metrykę handlową wpisanych, wnioski te i głosy sprzeciwiały się w teoryi ogólnej zasadzie równości, w praktyce zaś sprowadziłyby najsmutniejsze skutki, utrudnieniem kredytu osobistego tym, co go zarówno jak kupcy i przemysłowcy potrzebują. Właściciel większego obszaru ziemi, który dziś bez kapitału obrotowego a zatem i bez kredytu osobistego obejść się nie może, kredyt ten miałby sobie zupełnie odjęty, bo bankier prywatny i kapitalista słusznieby się wahał powierzyć mu mienie swoje, nie mając w braku rygoru wexlowego dostatecznej obrony prawa, nie mogąc puścić w obieg wexlu przez dziedzica włości podpisanego, bo wexel ten nie byłby już wexlem lecz tylko prostym rewersem. Żaden zakład publiczny kredytowo-finansowy nie mógłby przypuścić do eskonty wexli nawet przez najbogatszych właścicieli ziemskich lub właścicieli największych realności miejskich podpisanych. Ci co wystąpili z myślą przyznania prawa wystawienia i podpisywania wexli li tylko samym kupcom i przemysłowcom, zapomnieli snać o tem, że rolnictwo od chwili zniesienia pańszczyzny stało się przedsiębiorstwem przemysłowem, zarówno jak handel i rzemiosła lub fabryki, bez osobistego kredytu obejść się nie mogącem. Wszystko więc, co kredyt osobisty utrudnia, byłoby dla rolnictwa zgubnem, i rolników, włościan większych obszarów ziemskich, w najprzykrzejsze położenie wtrącićby mogło.

Zwolennicy ograniczenia prawa wexlowego do samych li tylko kupców i przemysłowców, powiedzą nam może, iż i włościanin jest także a nawet wyłącznie rolnikiem, że i on kredytu osobistego potrzebuje, że zatem i jego, według zdania naszego, z pod rygoru wexlowego wyjmowaćby nie trzeba. Na to powiemy, że wielka w praktyce zachodzi różnica między właścicielem większego obszaru ziemi a włościaninem kilka lub kilkanaście morgów posiadającym, chociaż jeden i drugi zarówno są rolnikami. Bo włościanin wszelką pracę około gruntu swojego sam z swoją rodziną wykonać może, kiedy właściciel większego obszaru robotnika najmować musi. Pierwszy więc posiada kapitał obrotowy w fizycznych siłach swoich, drugi zaś kapitał ten mieć musi w gotówce, której mu częstokroć zabraknie.

W rozprawach sejmowych odwoływano się częstokroć do tego, co było niegdyś w rzeczypospolitej krakowskiej, do tego, co dziś jest w Królestwie Polskiem, gdzie prawo wexlowe jedynie kupców i przemysłowców obowiązuje, a pomimo tego rolnicy, dziedzice włości i inne warstwy społeczne kredyt osobisty znaleźć przecież mogą. Tu zważyć potrzeba, iż w byłej rzeczypospolitej obowiązywał, w Królestwie zaś Polskiem obowiązuje dotąd kodex cywilny francuzki, który w procedurze swej daleko silniej bierze w obronę wierzyciela na przeciwko dłużnika, niż procedura w kraju naszym obowiązująca. Tam akta notaryalne mają powagę rzeczy osądzonej, idzie z nich prosta exekucya, o którą do sądu wcale udawać się nie trzeba, bo od tego są komornicy sądowi, co wyroki i akta notaryalne exekwują bez specyalnego odnoszenia się do sądów, chociaż pod nadzorem prokuratorów i pod karnością sądową. Tam spór o dług prosty z rewersu w skutek ustnego przed sądem postępowania, nader spiesznie przeprowadzony być może, prawo bowiem nie zna dylat i innych przewłok, któremi dłużnik spór zwykle przeciąga. Nie dziw, że w obec tak ułatwionego i przyspieszonego wymiaru sprawiedliwości, kredyt osobisty i hypoteczny jest łatwiejszy, pomimo iż rygor wexlowy li tylko do kupców i przemysłowców bywa zastosowany.

Jeżeli kiedy to właśnie w czasach obecnych najzgubniejszem byłoby wszystko, co cyrkulacyę kapitałów i kredyt osobisty utrudnić może. Zważyć bowiem potrzeba, iż nigdy kapitał nie miał tak wielkiego jak dziś znaczenia, nigdy nie był tak poszukiwany, nigdy nie miano tak korzystnej sposobności lokowania go w papierach publicznych. Dziś więc więcej niż kiedykolwiek unikać trzeba wszystkiego, coby kapitał bardziej jeszcze od użycia w prywatnych stosunkach odwrócić mogło.

Żałować wypada, iż żaden z prawników, którzy w materyi tej głos na sejmie zabierali, nie zwrócił na to uwagi, iż ten co wexel wystawia, nie tylko pożyczkę nań zaciąga, ale zarazem tworzy wartość, która jak każda inna z rąk do rąk przechodzi, i nie tylko w kraju lecz i za granicą jego cyrkulować może. Dlaczegożby przywilej tworzenia tej wartości mieli mieć sami tylko kupcy i przemysłowcy, czyżby dla tego, że firm handlowych używają i w metrykę handlową są wpisani? Byłby to przywilej zarówno nie słuszny, jak wszystkie monopola i przywileje osobom prywatnym, bez koniecznej potrzeby przyznane. Wprawdzie prawo tworzenia wartości wexlowej pociąga za sobą obowiązek regularnego dostarczenia jej na terminie, naraza nawet na areszt osobisty. Ale wie o tem i wiedzieć powinien każdy co wexel wystawia lub podpisuje, krom włościanina, dotąd w pewnym rodzaju moralnej nieletności będącego. Ograniczenie prawa wystawiania wexli do pewnych warstw społecznych, byłoby tworzeniem kategoryi letnich i nieletnich pod względem moralnym; z zasadą równości wszystkich w obliczu prawa pogodzićby się nie dało.

Sejm nasz przyjmując poprawkę, według której każdy, co podatek dochodowy opłaca, prawu wexlowemu ulega, tem samem już rozszerzył granice prawa wexlowego do najliczniejszych warstw społecznych, nie wyjmując z nich krom włościan, jeno mieszczan biedniejszych, dla których odjęcie prawa wexlowego nie wielką będzie stratą, a raczej częstokroć od straty ich ochroni. Na to zgodzić się można, bo w tem nie masz tej niedogodności, jakaby powstała z odjęcia prawa wexlowego najważniejszym i najzamożniejszym warstwom ludności krajowej.

Monarchia Austryacka.

Czterdzieste ósme posiedzenie Sejmu krajowego dnia 13. marca 1866.

Marszałek krajowy x. *Leon Sapieha* zagaił posiedzenie o godzinie $11\frac{1}{2}$ przed południem. Obecnych posłów było 127. Ze strony Rządu: c. k. komisarz rządowy, radzca dworu p. *Possinger.*

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia odczytano dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu. Ostatni numer petycyi jest 2138.

Następnie przedłożono interpelacyę ks. *Pietruszewicza* do Marszałka krajowego z zapytaniem, co wydział krajowy uczynił z poruczonym sobie od Wysokiej Izby wnioskiem naglącym przedłożonym przez interpelującego co do języka ruskiego, z jakich powodów wniosek ten dotychczas nie przyszedł na porządek dzienny, i kiedy to nastąpi, gdyż jak wiadomo teraźniejsza sesya sejmowa zbliża się ku końcowi.

Marszałek krajowy oświadcza, że tę interpelacyę przedłoży Wydziałowi krajowemu celem dania odpowiedzi.

Przedłożony dawniej wniosek p. *Trochanowskiego* o podatku konsumcyjnym odesłany został bez motywowania wprost do Wydziału krajowego.

Na wniosek p. *Boczkowskiego* niektóre petycye odesłane zostały do komisyi przynależnych.

Z porządku dziennego przedłożył p. Hubicki następujące sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Szymona Tarczanowskiego, aby wstrzymać exekucyę zaległych i bieżących podatków, tudzież zwrot zapomogi danej w r. 1847, na Podgórzu samborskim i sanockim.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 28. lutego b. r. przydzielonym został komisyi administracyjnej do rozpoznania wniosek posła Szymona Tarczanowskiego.

Wniosek brzmi jak następuje:

„W miesiącu wrześniu 1864, spadły popod Beskid w obwo„wodach, samborskim i sanockim wielkie śniegi, które mrozami „stężałe, leżały przez dwa tygodnie na polach, z których jeszcze „nie były zebrane ziemiopłody, te zaś ziemiopłody, a mianowicie „zboże w kłosie, ani w połowie nie dojrzałe, pozbierano wprawdzie, „skoro śniegi pod koniec września stajały, lecz one do zasiewu na „wiosnę 1865 tyle nieprzydatnemi się okazały, iż większa połowa „posianego ziarna nie poschodziła, a większa część ornego pola „leżała odłogiem.“

„Następstwem tych smutnych klęsk elementarnych jest nieu„rodzaj, niedostatek i ostatnia nędza na Podgórzu samborskiem i „sanockiem.“

„Przeto wnoszę:“

„Wysoki Sejm raczy wstawić się do Wysokiego c. k. Rządu, ażeby:

„1) wstrzymać exekucyę zaległych i bieżących podatków, „póki lepszy urodzaj nie nastanie; aby

„2) spłatę lub zwrot zapomogi, danej tym mieszkańcom je„szcze w r. 1847, a dotychczas nie ze wszystkiem zaspokojonej, „odłożyć do szczęśliwszych czasów.“

Zważywszy, iż wniosek rzeczony traktuje o przedmiocie klęsk elementarnych, a w skutek tego o nędzy i niedostatku z powodu nieurodzaju;

zważywszy, iż wniosek ogólnikowo postawiony nie wykazuje gmin i miejscowości, które nędzą dotknięte zostały, a nawet nie określa okolicy, mówiąc w ogólności o Podgórzu samborskiem i sanockiem;

zważywszy, iż poseł Szymon Tarczanowski żąda wstawienia się Wysokiego Sejmu do Wysokiego Rządu, aby wstrzymać exekucyę zaległych i bieżących podatków, niemniej odłożenia na później spłat zapomogi, danej mieszkańcom jeszcze w r. 1847;

zważywszy, iż ani należytości podatkowe, ani zapomogi dane nie ciążą na okolicy, więc nie na Podgórzu samborskiem i sanockiem, lecz na gminach katastralnych, a względnie na gospodarstwach indywidualnych;

zważywszy, iż wnioskodawca nie wskazuje, które gminy nędzą miałyby być dotknięte, i czyli prosiły odnośne władze o dozwolenie zwłoki w uiszczaniu należytości, lub że odmowną odpowiedź otrzymały;

zważywszy, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby tak pojedyncze gminy jakoteż poszczególnione gospodarstwa Podgórza samborskiego i sanockiego udały się z prośbami do Wysokiego c. k. Rządu, a w razie usprawiedliwionych powodów nawet i drogą petycyi do Wysokiego Sejmu;

Komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad wnioskiem posła Szymona Tarczanowskiego przejść do porządku dziennego.

Przy otwarciu dyskusyi ks. *Ginilewicz* wnosi, ażeby ze względu na istotnie panujący wielki niedostatek w okolicach podgórskich w obwodzie Sanockim i Samborskim, wniosek p. Tarczanowskiego odesłano do c. k. Prezydyum Namiestnictwa do uwzględnienia. Wniosek ten przy głosowaniu znaczną większością głosów został przyjęty.

Następnie przedłożył p. *Zyblikiewicz* następujące sprawozdanie komisyi budżetowej o podwodach dla lekarzy w podróżach w celach sanitarnych odbywanych. Rozporządzeniem ministeryalnem z dn. 15. czerwca 1865 l. 8305 postanowiono, że lekarze w podróżach w celu szczepienia ospy, tudzież w wypadkach epidemii lub zarazy na bydło odbywanych, pobierać mają z funduszu krajowego koszta podróży.

Dla funduszu krajowego nie jest rzeczą obojętną, w jaki sposób koszta podróży lekarskich ponoszone być mają — od tego bowiem zależy większy lub mniejszy wydatek. — I tak aż do roku 1859, w którym to czasie lekarze pobierali należytość forszpanową, wynosiły koszta szczepienia ospy przeszło 13.000 złr., gdy zaś na mocy rozporządzenia ministeryalnego z dn. 15. września 1858 r. liczba 16.878 pobierać zaczęli należytość milową, podniosły się koszta samego tylko szczepienia ospy blisko do 20.000 złr., w roku zaś 1862 wzrosły aż do sumy 23.124 złr. — Chcąc funduszowi krajowemu niepotrzebnych wydatków oszczędzić, orzekło c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dn. 9. marca 1863 r. l. 13.229, że gminy mają lekarzom dostarczać podwodów; jakoż w skutek tego rozporządzenia zmniejszyły się zaraz wydatki, a w r. 1864 spadły koszta szczepienia ospy do sumy 16.563 złr.

Rozporządzenie to jednak zostało powołanem na wstępie rozporządzeniem ministeryalnem z dn. 15. czerwca 1865 zniesione, lekarze pobierają więc znowu koszta podróży, a w skutek tego preliminuje c. k. Namiestnictwo w budżecie na rok 1866, na koszta szczepienia ospy o 4000 złr., zaś na podróże w wypadkach epidemii i zarazy na bydło o 3000 złr. więcej.

Komisya budżetowa, pragnąc tych 7000 złr. oszczędzić, postanowiła zaprojektować wys. Izbie powrót do podwodów w naturze, uprasza przeto o przyjęcie następującego wniosku:

Uchwała Sejmu królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o podwodach dla lekarzy.

1. W podróżach dla szczepienia ospy, tudzież w wypadkach epidemii i zarazy na bydło przedsiębranych, lekarze pobierać mają w myśl rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dn. 9. marca 1863 l. 13.229 podwody w naturze, zamiast kosztów podróży.

2. Uchwała ta będzie obowiązywać od 1. kwietnia 1866.

P. *Gniewosz* nie zgadza się z wnioskiem komisyi tak co do formy jak i co do treści. Mowca stara się wykazać niewłaściwość stawienia osobnego wniosku co do pojedyńczej rubryki budżetu, nim budżet sam został przedłożony Izbie. Następnie zwraca uwagę, że rozporządzenie ministerstwa na wstępie podane nie wyszło dnia 15. czerwca 1865 l. 8305 lecz lipcu r. 1865 i zawiera tylko cofnięcie rozporządzenia Namiestnictwa z dn. 9. marca 1863 l. 13.229 wydanego, i przywrócenie dawnego stanu prawnie obowiązującego. Powołany w sprawozdaniu reskrypt ministeryalny z r. 1858 prawomocnie ogłoszony nadaje lekarzom prawo do wynagrodzenia kosztów podróży, a tem samem gminy uwolnione zostały od ciężaru podwodów. W obec tak jasnych rozporządzeń nie mogłaby według zdania mowcy, nastąpić uchwała Izby w formie przez komisyę przedłożonej. Co do samej treści wniosku przedstawia mowca dowodnie, że oszczędzenie 7000 złr. nie zostawałoby w żadnym stosunku do ciężarów, jakieby ztąd spadły na pojedyńcze gminy i do niedogodności, jakieby z takiej uchwały wypłynąć musiały. Z tego powodu wnosi p. *Gniewosz*, ażeby Izba nad wnioskiem komisyi przeszła do porządku dziennego.

C. k. komisarz rządowy oświadcza, że w sprawie o którą tu idzie, nie można odmówić kompetencyi Izbie, lubo uchwała w tym kierunku nie przyniosłaby rzeczywistej korzyści. Co do formy wniosek zamierza zaprowadzić podwody w naturze i zobowiązać oraz gminy do bezpłatnego dawania podwód. Z tego względu uchwała byłaby niedostateczną, gdy zmiana taka nastąpić by mogła tylko na mocy ustawy.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. *Zyblikiewicza* wniosek p. *Gniewosza* o przejście do porządku dziennego został większością głosów przyjęty.

Następnie przedłożył p. *Zyblikiewicz* jako sprawozdawca komisyi petycyjnej petycyę obywateli miasta Krakowa o przywrócenie wykładów historyi i literatury polskiej, tudzież historyi powszechnej, jeografii i nauk przyrodniczych w zakładzie pedagogicznym żeńskim u Ś. Jana w Krakowie. Komisya petycyjna wnosi: 1) Petycye obywateli krakowskich udziela Sejm c. k. Prezydyum Namiestnictwa z usilnem zaleceniem, aby na kursie pedagogicznym żeńskim w Krakowie przedmioty nadobowiązkowe na powrót wprowadzone były. 2) Dla zwrócenia uwagi wys. Rządu na postępowanie władz szkolnych krakowskich Sejm podaje pomienione petycye wraz z swojemi uchwałami do wiadomości wys. Ministerstwa stanu.

Po przemówieniu pp. *Sawczyńskiego* i *Ławrowskiego* wniosek komisyi jednomyślnie został przyjęty. Przystąpiono potem do wyboru jednego członka Wydziału krajowego z całego Sejmu. Głosujących było 87. (Posłowie ruscy wstrzymali się od głosowania.) Poseł *Grocholski* otrzymał 53 głosów, hr. Borkowski 33. P. *Grocholski* obrany przeto członkiem Wydziału krajowego.

Nastąpił wybór jednego zastępcy do Wydziału krajowego z całego Sejmu. Głosujących było 85. P. *Kabat* otrzymał 44 głosów, został przeto wybrany.

W końcu nastąpił wybór jednego zastępcy do Wydziału krajowego z kuryi większych posiadłości. Ogłoszenie rezultatu nastąpi na przyszłem posiedzeniu.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 3ciej po południu. Przyszłe posiedzenie we środę. Porządek dzienny: Sprawozdanie komisyi administracyjnej o środkach przeciw zarazie bydła. Projekt statutu gminnego dla miasta Lwowa. Sprawozdanie komisyi petycyjnej.

Wiedeń, 12. marca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżace.)* Najj. Państwo znajdowali się wczoraj na nabożeństwie w kościele parafialnym w burgu. Koło godz. 10. Najj. Pan przyjmował panów ministrów a w południe miał konferencyę z p. ministrem stanu hr. Belcredim i hr. Mensdorffem. Dziś o godz. 10. Najj. Pan ma udzielać audyencye prywatne i jak słychać będzie także przyjmował Księcia Kuzę na osobnej audyencyi.

Osserv. tr. donosi, że Najj. Pan obiecał przyjąć deputacyę sejmu tryestyńskiego z prośbą o ponowne uwolnienie Tryestu od konskrypcyi.

Dzisiejszym wieczornym pociągiem tryestyńskim ma tu przybyć z Wenecyi W. Książę rosyjski Mikołaj dla przepędzenia kilku dni w Wiedniu. Wkrótce także przybędzie tu z Petersburga W. Książę Konstanty i obadwa mają stanąć w c. k. burgu.

Książę Kuza odwiedził wczoraj posła tureckiego Haidar Effendi a przedwczoraj znajdował się w towarzystwie swego adjutanta na przedstawieniu opery „Niema z Portici.“

Ministeryum stanu zarządziło ułożenie nowej pharmakopei odpowiedniej teraźniejszemu stanowi sztuki lekarskiej tudzież ustanowienie nowej taxy lekarstw. Wszystkie władze krajowe otrzymały polecenie wysadzić komisye medycynalne do wypracowania projektów nowej pharmakopei z uwzględnieniem stosunków kraju i z udziałem lekarzy i aptekarzy.

Ministeryum finansów wydało nowe rozporządzenie, które ogranicza udzielanie zapomóg urzędnikom i zabrania remuneracye.

Rosya.

(Zawyrokowanie spraw.) Od 1. czerwca r. z. do 1. stycznia r. b., dowodzący wojskami okręgu wojennego kijowskiego, zatwierdził wyroki przeciwko 492 osobom, obwinionym o udział w rokoszu. W tej liczbie skazani zostali: do ciężkich robót w kopalniach na 12 lat 1; w twierdzach na 8 lat 9; na fabrykach na przeciąg czasu od 8 do 4 lat 33; zesłani do Syberyi na osiedlenie 59; do Syberyi na mieszkanie 33; do odległych gubernii z pozbawieniem szczególnych praw stanu 10; bez pozbawienia praw 96; do robót aresztanckich na przeciąg czasu od lat 5 do 1 roku 61; na osadzenie w twierdzy i odesłanie potem w głąb kraju 13; na osadzenie w wieży 38; na areszt policyjny 1; oddano do rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i osiedlenia na gruntach rządowych 7; wysłano za granicę 10; uwolniono za poręczeniem 65; uwolniono bez poręczenia 40; uniewinniono 5; odstąpiono władzy cywilnej dla pociągnięcia do odpowiedzialności karnej 11.

(Gry domino-loto i stukołka.) Do ministerstwa spraw wewnętrznych często dochodziły wiadomości, że w petersburgskich klubach i zgromadzeniach publicznych w ostatnim czasie nadzwyczajnie zagęściły się gry domino-loto i tak zwana stukołka, i że namiętność do tych gier, coraz wzrastająca, doprowadza do nader smutnych następstw nie tylko pojedyńcze osoby, ale całe rodziny. Do jakiego stopnia upowszechniły się te gry, przekonywa ogromny dochód, jaki mają kluby z gier, niemniej to, że częstokroć gracze, nie poprzestając na przegraniu gotowizny, zastawiają rzeczy, aby tylko mogli grać dalej. Są nawet poszlaki organizowanego w tym celu lichwiarstwa przy klubach, jak się pokazuje z zamieszczonego w gazecie policyjnej ogłoszenia. Zważywszy, że gry te stając się hazardownemi, tolerowane są w klubach dla własnego zysku, i że art. 444 t. XIV. kodexu karnego zabrania wszelkich gier, opartych jedynie na trafie, oraz szukania w nich środka zarobkowania, ministerstwo spraw wewnętrznych wydało 16. lutego rozporządzenie względem zakazania niezwłocznie gier domino-loto i stukołki w klubach i w innych publicznych zakładach stolicy.

Turcya.

Belgrad, 1. marca. *(Spokój zupełny w Serbii.)* Wypadki w Bukareszcie w pogranicznych krajach pod hołdownictwem Turcyi będących, zwróciły wprawdzie uwagę ludności i zajmują ją ciągle, żadnego jednak dotąd wpływu nie wywarły. Kraj zupełnie jest spokojny i nie widać żadnego znaku, zapowiadającego zakłócenie spokojności publicznej. W miarę jak stosunki europejskie przybierają kształty stanowczo pokojowe, ludzie i tu stali się spokojniejszemi i oględniejszemi. Rząd serbski i lud zwrócili uwagę swoją ku poparciu stosunków wewnętrznych, mianowicie pod względem interesów materyalnych i przestali zajmować się pewnemi planami na

przyszłość. Nawet usposobienie względem Turków, nadzwyczaj rozjątrzone bombardowaniem, znacznie się zmieniło i uspokoiło. W obecnym czasie krizis w Bukareszcie lud serbski nie zajmuje tak gorąco, jakby go może w innych okolicznościach zajmowała. W kółkach rządowych i wyższych nie widać żadnego wzburzenia. Sądzą, że większość mocarstw dołoży wszelkiego starania, ażeby kwestya mołdo-wołoska na drodze pokojowej załatwiona była. Dla tego Serbia zachowuje zupełną neutralność i oczekuje wypadków. Tego zdania jest książę Michał, zanadto ostrożny, ażeby coś nierozważnego rozpocząć miał.

Ażeby przykład dany w Bukareszcie niebezpiecznym być mógł dla księcia Michała, tego obawiać się nie można. Nie ma żadnego przeciwnika pewny wpływ mającego, a nawet usiłowania restauracyi stronnictwa Kara Georgiewicza okazały się zawsze bezsilne. Chociaż ministrowie stracili popularność w skutek ostrego sposobu rządzenia, to jednak rząd serbski nie popadł nigdy w takie błędy, jak mołdo-wołoski. Książę Michał zaś znany jest jako człowiek honorowy i ludzki, do kraju swego gorąco przywiązany; osobistemu jego charakterowi szacunku odmówić nie można.

Kronika.

(Złodzieje przytrzymani.) Organa c. k. lwowskiej dyrekcyi policyi wykryły i przytrzymały dnia 11. b. m. dwóch kupczyków izraelckich, którzy w przeciągu kilku miesięcy popełnili we Lwowie 38 kradzieży z włamaniem. Obadwaj zachowywali się zawsze na pozór bardzo przyzwoicie i nigdy nie padało na nich najmniejsze podejrzenie. Znaleziono u nich znaczną liczbę wytrychów i wiele rzeczy skradzionych, po które poszkodowani mogą zgłosić się do c. k. dyrekcyi policyi.

Inny podobny wypadek zdarzył się we Lwowie w nocy z 10. na 11. b. m. Policyant postrzegł dwóch ludzi niosących wielką pakę. Jeden z nich umknął, drugiego jednak zdołano przytrzymać i wraz z paką, w której było płótno, odstawić do policyi, gdzie poznano w nim Arona N. niedawno wydalonego ze Lwowa. Wkrótce potem w tem samem miejscu pojawił się człowiek podejrzany z latarnią w ręku, którego policyant zatrzymał, a dowiedziawszy się od niego że szuka zgubionego płótna, chciał zaprowadzić go także do policyi. Wtem zatrzymany rzucił na policyanta latarnię, która rozbiła się o jego czako i wyrwał mu z pochwy szablę, widząc jednak że się napróżno opiera, rzucił szablę daleko i dał się zaprowadzić do policyi, gdzie poznano w nim Jankla T., już kilka razy karanego za kradzież. Płótno, jak się nazajutrz pokazało, było tej samej nocy skradzione ze sklepu.

Gospodarstwo, przemysł i hadnel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca lutego 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Bóbrka		Bursztyn		Podhajce		Przemyślany		Rohatyn	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	4	40	4	50	4	50	5	.	4	60	4	25
„ żyta . . .	3	.	3	40	3	5	3	30	3	20	3	20
„ jęczmienia .	2	40	2	50	2	40	2	50	2	60	2	40
„ owsa . . .	1	10	1	20	1	20	1	30	1	20	1	20
„ hreczki . .	3	.	3	20	3	.	3	.	3	10	3	20
„ kukurudzy .	.	.	.	.	3	60	4	40	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	60	1	50	1	20	1	20	1	50	1	40
Cetnar siana . . .	1	.	1	50	1	30	1	50	1	10	1	25
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	6	.	6	.	6	72	5	50	5	40
„ „ miękkiego	4	.	5	.	5	.	.	.	3	50	4	20
Funt mięsa wołowego	.	8	.	8	.	8	.	8	.	8	.	8
Mas okowity . . .	.	75	.	44	.	42	.	45	.	60	.	.

Warszawa, 10. marca. *Dzien. warsz.* donosi: Na zasadzie odezwy konzula jeneralnego c. k. austryackiego, komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu zmniejszenia się zarazy księgosuszu i karbunkułu w Królestwie Polskiem, c. k. rząd w Krakowie zezwolił na wprowadzanie do Galicyi z kraju tutejszego łoju topionego i wełny, pod warunkiem, aby łój opakowany był w beczkach, wełna zaś w wańtuchach lub worach, oraz aby prowadzący transport opatrzeni byli świadectwem wydanem przez władze miejscowe, wykazującem, że produkta te pochodzą z okolic wówczas niedotkniętych zarazą i że przez miejsca takie nie były przewiezione. Inne zaś środki ostrożności przez rząd austryacki zaprowadzone, o których ogłoszonem było w *Dzienniku warszawskim* w N. 236 z roku zeszłego, nadal pozostają obowiązującemi do czasu zupełnego uśmierzenia księgosuszu w Królestwie Polskiem.

Ostatnia poczta.

Peszt, 12. marca. *Idők Tanuja* donosi, że posiedzenia komisyi dziewięciu trwają ciągle. Projekt, który ma być o trzecia część krótszy niż pierwszy adres, a z powodu swego spokojnego i uległego tonu nie będzie tamował dalszego toku rozpraw, prawdopodobnie będzie przedłożony izbie dopiero we środę, poczem wydrukowanie go zarządzone zostanie. Jeneralna debata zacznie się prawdopodobnie w sobotę, a najdalej w poniedziałek. Debaty są nieuniknione, ponieważ mówić będą prawa i skrajna lewa strona. Zdaje się jednak, że projekt będzie przyjęty bez znacznych zmian. Izba panów ma obradować nad adresem dopiero po przyjęciu go przez izbę reprezentantów, a że ta odroczy się na dni blisko 18, więc obrady rozpoczną się dopiero około 10. kwietnia. Deputacya kroacka także dopiero po Wielkiejnocy przybędzie do Pesztu.

Berlin, 12. marca. Król odbył dziś dłuższą konferencyę z prezydentem ministrów hr. Bismarkiem, szefem sztabu jeneralnego armii Moltke, jenerał-adjutantem Alvensleben i szefem gabinetu wojskowego Treskow. Król zatwierdził wyrok śmierci, wydany na Grothego za zamordowanie prof. Gregy.

Bukareszt, 12. marca. Z wielu stron wymieniają już Księcia Heskiego *Alexandra* jako przyszłego Księcia Rumunii. — Mianowani delegaci na konferencyę paryzką odjeżdżają tam jutro. — Małżonka Księcia Kuzy powraca za pozwoleniem rządu do Ruginosy w Mołdawii. — Balaceano odjechał jako ajent rumuński do Paryża, a Alex. Golesko w tym samym charakterze do Konstantynopola.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie) **„Mąż i żona,“** komedya w 3 aktach przez Alex. hr. Fredrę; **„Czarny szal,“** wiersz Kornela Ujejskiego (jako scena dramatyczna); **„Piosenka wujaszka,“** wodwil w 1 akcie przez Jana Al. hr. Fredrę. Na zakończenie *obraz* z żywych osób.

Jutro (przedst. niem.) **„Die schöne Galathea,“** operetka w 1 akcie; **„Vom Juristentage,“** krotochwila w 1 akcie; **„Mannschaft an Bord,“** nowa operetka komiczna w 1 akcie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 marca.

Hotel Langa: PP.: Pöltenberg Leop., c. k. radca skarbu, z Wiednia.
Hotel europejski: Kochanowski Jan, z Olszyny.
Hotel angielski: Szumanowski Wład., z Humieńca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 13. marca.

PP: Hr. Bissingen, c. k. pułkownik, do Wiednia. — Englisch Kar., c. k. radca rządu, do Krakowa. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Lityński Ludw., do Złoczowa. — Łucki Ad., do Sarn. — Szelisk Henr., do Kozowa. — Załęski Stan., do Drohomyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 13. marca 1866.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323.15	+ 0.8	82.5	zachodni	m.	pochmurno
2 god. po poł.	322.34	+ 7.3	78.0	połud.-zach.	„	pogoda
10.god.wiecz.	322.09	+ 3.5	81.2	zachodni	„	pochmurno

Kurs Lwowski.

Dnia 13. marca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	4	84	4	90
Dukat cesarski	„ „	4	85	4	92
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	42	8	50
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	56	1	59
„ papierowy rosyjski	„ „	1	29	1	31
Talar pruski	„ „	1	51	1	53
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	62	28	63	12
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	65	44	66	27
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	64	17	64	83
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	62	72	63	47
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	155	50	158	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. marca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	61	05
5% pożyczka narodowa	63	30
Losy z 1860 roku	79	65
Akcye banku wiedeńskiego	733	—
„ „ kredytowego	143	30
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	102	20
Srebro	101	80
Dukat pojedyńczy	4	88½

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.